

## KAŁAMARNICA MARYSIA

---

W PIĘKNYM LECZ CIEMNYM DOŚĆ OCEANIE  
HEN ZA OGRODÓW BARWNYCH RAFAMI  
MIAŁA MARYSIA SWOJE MIESZKANIE  
UKRYTE SKRZĘTNIE MIĘDZY SKAŁAMI.

NA WIELU KRZESŁACH CHĘTNIE SIADAŁA,  
Z DZIESIĘCIU KUBKÓW PIŁA HERBATE,  
AŻ DZIESIĘĆ RAMION SWYCH DŁUGICH MIAŁA  
KIM BYŁA? KTO MI ODPOWIE ZATEM?

NIE OŚMIORNICĄ TUTAJ PODPOWIEM,  
CHOĆ TAK SIĘ WŁAŚNIE MOŻE WYDAWAĆ,  
WIĘC POSZUKAJCIE SZYBCIUTKO W GŁOWIE  
KTO MOŻE W MORZU ATRAMENT DAWAĆ?

KAŁAMARNICĄ BYŁA MARYSIA  
A CHOCIAŻ MOŻE TO NIEPOJĘTE  
LUBIŁA WCZORAJ, LUBI I DZISIAJ  
DZIELIĆ Z WSZYSTKIMI SIĘ ATRAMENTEM.

ATRAMENT CZARNY LUB GRANATOWY  
DAJE NA PROŚBĘ LUB BEZ PROSZENIA  
A CZY BY POWSTAĆ MÓGŁ KOLOR NOWY?  
CO SPRAWIA, ŻE SIĘ TA BARWA ZMIENIA?

WSZYSTKIE STWORZENIA MORSKIE TO WIEDZĄ  
BO ZAGADNIENIE TO JEST NIENOWE  
KAŁAMARNICE TYLKO TO JEDZĄ  
CO JEST NIEBIESKIE LUB FIOLETOWE.

JADŁA MARYSIA ŚLIWKI, JAGODY  
NAWET BAKŁAŻAN – JEŚLI SIĘ ZDARZAŁ,  
MIAŁA DO DUMY SPORE POWODY  
GDY MOGŁA POMÓC W PRACY PISARZA.

NAD BRZEGIEM MORZA MIESZKAŁA MEWA,  
KTÓRA ZWIEDZIŁA PEWNIE PÓŁ ŚWIATA  
LUBIŁA SKOCZNE PIOSENKI ŚPIEWAĆ  
NO I ZNAJOMYM FIGIELKI PŁATAĆ.

KIEDYŚ MARYSIĘ W WODZIE UJRZAŁA,  
CO SIĘ KĄPAŁA W SŁOŃCA PROMIENIACH  
I TAK SIĘ MEWA W GŁOS ROZEŚMIAŁA,  
W MYŚLACH SWYCH DIETĘ MARYSI ZMIENIA.

KIEDY MARYSIA W DOMKU JUŻ BYŁA,  
GŁOŚNO O SKAŁY COŚ ZASTUKAŁO  
MEWA ZŁOŚNICA W WODE WRZUCIŁA  
MALIN, TRUSKAWEK, WIŚNI NIE MAŁO.

OWOCE WEJŚCIE TARASOWAŁY  
NIKT WIĘC SIĘ Z DOMU NIE MÓGŁ WYDOSTAĆ  
A TAK NĘCĄCO WOKÓŁ PACHNIAŁY,  
KTO MÓGŁY CHĘCI ZJEDZENIA SPROSTAĆ?

KALAMARNICA CHRUPIE OWOCE,  
A WSZYSTKIE PYSZNE NO I CZERWONE,  
MEWA NAD WODĄ GŁOŚNO CHICHOCE  
- OT ME ZADANIE SZYBKO SPEŁNIONE.

USIADŁA BLISKO, CIERPLIWIE CZEKA  
BY NIE PRZEGAPIĆ EFEKTU CZASEM,  
NO A MARYSIA COŚ Z PRACĄ ZWLEKA  
DO SNU SIĘ KŁADZIE.. MÓWIĄC NAWIASEM.

NIE TRWAŁ SEN ZDROWY JEDNAK ZBYT DŁUGO  
BO OTRZYMAŁA LIST POLECONY  
NAPEŁNIA BECZKI JEDNĄ I DRUGĄ  
W MIG ATRAMENTEM... ALE CZERWONYM!

KIEDY JUŻ DRUGA GOTOWA BYŁA  
ZŁAPAŁA MOCNO SIĘ ZA SWĄ GŁOWĘ  
BO KOLOR CIECZY ZAUWAŻYŁA  
OJ, UTRAPIENIE BĘDZIE GOTOWE.

BECZKI DO PORTU SZYBKO TRAFIŁY,  
Z NIEGO DO SKLEPÓW, MARKETÓW DUŻYCH,  
A WNET NA BIURKACH SIĘ POJAWIŁY  
DO DZIŚ W URZĘDACH ATRAMENT SŁUŻY.

I NAUCZYCIEL Z NIEGO KORZYSTA  
BY COŚ ZAZNACZYĆ NA KOŁOROWO  
I NIE POWTARZAĆ PO RAZY TRZYSTA  
REGUŁ PISOWNI CIĄGLE NA NOWO.

STĄD CHOCIAŻ MEWA NIE BYŁA MIŁA  
I FIGŁA CHCIAŁA MARYSI SPŁATAĆ,  
W TEN DZIWNY SPOSÓB SIĘ PRZYSŁUŻYŁA  
NAUCZYCIELOM I RESZCIE ŚWIATA.

NO I JEŚĆ WIĘCEJ MOGŁA MARYSIA  
BY TWORZYĆ RÓŻNOBARWNE ODCIENIE  
A KTO ODGADNIE CO ZJEŚĆ CHE DZISIAJ  
LUB NA CO MA DZIŚ WIELKIE PRAGNIENIE?

*Kasia Sz.*